

Wzniescie wyzej pokojowe budownictwo na przastarych ziemiach polskich

Podziękowanie
za depesze wysłane
z okazji święta
narodowego Bułgarii

Do Prezydenta
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej Towarzysza
Bolesława Bieruta

W imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarskiej Republiki Ludowej i moim własnym dziękuję Wam, Towarzyszu Prezydencie, za pozdrowienia i życzenia nadesłane dla narodu ludzkiego i dla mnie osobiste z okazji ósmego rocznicy naszego wyzwolenia od faszyzmu przez sławną Radziecką Armię — wywołaną przez Naród Bułgarski — wywołaną nadal wtrwale walczącą o pokój i socjalizm, w okresie pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i chwały pokoju Towarzysze

STALIN

Georgij Damlanow
Przewodniczący Prezydium
Zgromadzenia Ludowego

Do Prezesa
Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej Towarzysza
Józefa Cyrankiewicza
Warszawa

Gorąco dziękuję Wam i w Waszej osobie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za serdeczne gratulacje z okazji ósmego rocznicy wyzwolenia narodu bułgarskiego od jarzma faszyzmu przez sławną Armię Radziecką.

W Czerwenkowie
Przewodniczący Rady
Ministrów Bułgarskiej
Republiki Ludowej

Serdecznie witam
mieszkańcy Rzeszowa
żołnierzy

Tysiące mieszkańców Rzeszowa, zgromadzonych na Placu im. Józefa Stalina, witało w dniu wczorajszym, powracających z obozów leśnych oddziały Wojska Polskiego. Tymczasem zebrani na ulicach i na Placu Stalina mieszkańcy Rzeszowa, zapoznawali żołnierzy serdecznie, wręczając im wiązanki kwiatów. Zawsze i bezpośredni kontakt z żołnierzami zawiązywał się w sposób najłagodniejszy, gramoląc się na autach i motocyklach.

W imieniu mieszkańców Rzeszowa powracające oddziały powitał przew. Wojewódzkiego Frontu Wyb. rządu Frontu Narodowego i dr. Józef Tkaczewski i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Ostrowski.

W imieniu Wojska przemówił oficer Gawor, który m. in. powiedział: „W nadchodzących wyborach do Sejmu żołnierze nie zawiodą zaufania narodu, oddając swe głosy na liście Frontu Narodowego”. Za pewnił on zebranych, że żołnierze stają bacznie na straży zdobycy ludu i przetrwania i celów naszych granic w sojuszu z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów demokracji ludowej.

Konferencja swe przemówienie wzniosł okrzyk na cześć „Wielkiego Nauczyciela i Wodza Narodu” Politycznego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta oraz Bohatera pod Stalinerem i Warszawy Marszałka Polski Konstantego Rokossyłowa. Okrzyki te przebrzmiały wszyscy zebrani, po czym żołnierze przemarszowali ulicami Rzeszowa.

Z wami jest cały naród polski — z wami jest sercem i myślą wielki nauczyciel narodu polskiego Towarzysz Bolesław Bierut

WROCŁAW (PAP). Przedstawiciele 7 milionów Polaków, mieszkających i pracujących na Ziemiach Odzyskanych oraz delegaci ze wszystkich części kraju przybyli w dniu 21 bm do starego polskiego Wrocławia na Kongres Ziemi Odzyskanych, aby zmanifestować jedność całego narodu wobec zabórczych knołów amerykańsko-hitlerowskich imperia listów na nasze granice zachodnie, na naszą niepodległość, przybyli, aby podsumować dotychczasowy dorobek w dziele zespolenia Ziemi Odzyskanych z macierzą we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, aby z adokumentować, że cały naród polski gotowy jest jeszcze bardziej wzmocnić swoje wysiłki w celu zapewnienia dalszego rozkwitu ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem dalszego umocnienia sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza na Kongresie Ziemi Odzyskanych w dniu 21. IX. 52 roku

OBYWATELE, DELEGACI, RODACY!

Cała zjednoczona Polska kieruje dziś swoje myśli ku tej sali, ku Kongresowi Ziemi Odzyskanych, ku miejscu gdzie —

podsumowując dotychczasowy wspaniały dorobek w dziedzinie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych — obradować będą dziecięta nad drogami wiedzy, mi do dalszego bujnego rozwoju i rozkwitu tych ziem

Polski ziem ogólnie szlacheckiej Polsce wydartych zabiorczą dłoń pruskich kolonizatorów jako też ziem, które zaprzęgnięci polscy obszarnicy i burżuazja ziem które przed 8 laty wyzwolił oręż bohaterów

so żołnierza radzieckiego i żołnierza polskiego, kładąc w ten sposób kres zabiorom, przepędzając kolonizatorów przywracając dziełowi sprawiedliwości jednocześnie naszą Ojczyznę na przastarych ziemiach polskich w tej narodowych granicach

Widzimy tu na tej sali licznych przedstawicieli tego wspaniałego twardego ludu polskiego, który zwycięsko przetrwał swoich prześladowców na Opolszczyźnie na Dolnym Śląsku na Warmii na Mazurach, na Kaszubach i w Ziemi Lubuskiej, który dziś zjednoczony z macierzą przetrwał trudnej swej wieloletniej walki o polskość i ojczyznę sprawiedliwą

ności miejscowej i osiedleńców.

Wasza to praca i wysiłkiem rozkwita dziś ta piękna polska ziemia. Reprezentujecie nierozdzielny związek tych ziem z macierzą reprezentujecie troski i dalsze potrzeby tych ziem i na pewno reprezentujecie dziś gorące pragnienie, aby Kongres ten stał się ważnym etapem w dalszym leszezu mocniejszym zjednoczeniu całego narodu polskiego wokół spraw i zagadnień, związanych z Ziemiemi Odzyskanymi.

Tak oto Kongres Ziemi Odzyskanych zebrał przedstawicieli całego kraju całego narodu partyjnych i bezpartyjnych bo sprawa Ziemi Odzyskanych to kawał serca każdego Polaka i Polki do święta

(Ciąg dalszy na str. 2)

W walce o plan — i wykonanie zobowiązań

DOTRZYMUJĄ PRZYRZECZENIA

W wykonaniu planów włączenia szybów produkcyjnych zespoły GKN, które w ciągu 18 dni weszła plan ten wykonywały 152,3 proc. W dniu 16 bm procent uwierconych metrów przez zespoły tego konalntwa wraził się cyfra 141,1

W tym samym okresie tj do dnia 16 bm wzięto do realizacji 16 km walców miedzianych w odwiertach metrów, oszacować procentowy cyfrę odwiertów — 131,4

NIE DOTRZYMUJĄ ZOBOWIĄZAŃ

Planu uwierconych metrów, nie wykonyli dotychczas zespoły SKN i RKN. Zespoły

SKN pracują najgorzej na tym odcinku, wykonując swe zadania przewidziane planem zalewie w 33,6 proc. Zespoły RKN zrealizowały tylko 67,2 proc. planu

Natomiast znacznie gorzej niż w planie włączenia szybów przedstawia się wykonanie planów na odcinku wydobywania rony. W dniu 16 bm żadne z konalntów naftowych nie wykonało w zsumowanej zadani dymnawch przewidzianych w planie wydobywania rony. Najwyższy procent wykonania rony uzyskało RKN — 2,2, zaś najniższy — SKN 80,7

WYRABIAJĄ OD 320 DO 420 proc. NORMY
Załoga Rudawy Nowego

Mielca podjęciem czynu produkcyjnego popiera Program Wyborczy Frontu Narodowego i wita XIX Zjazd WKP(b).

Wykonanie 18 zobowiązań długofalowych pozwoli zaoszczędzić 6658 roboczogodzin. W realizacji zobowiązań i wykonaniu planu wyróżniła się brygada murarska i tutejskie Władysław, Andrzej Rybarczyk, Piotr Saramy, Stanisław Romaga, Mieczysław Wilka i Jana Szeka. Każda z tych brygad dzięki wytrwałości i hojowej, socjalistycznej postawie w pracy może pościć się nie lada oszczędnością — wyrabiała one od 320 do 420 proc. normy. (4932)

Uwaga!

Do 28 września sprawdzamy spisy wyborców

W lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych od ub. niedzieli do soboty, 28 bm, wzięcie, w godzinach dostępnych dla pracujących, wystawione są do publicznego wglądu spisy wyborców.

W oznaczonym przez Komisję czasie (według ustawy z dnia 1 sierpnia br. obowiązującej 5 godzin dziennie), każdy wyborca ma prawo kontroli spisu, stwierdzenia umieszczenia na nim swego nazwiska i wniesienia ewentualnych poprawek.

P r w s y d z i eń sprawdzania spisu wyborców dostarczył już setki nych danych, które po zwalnia stwierdzić, że nie we wszystkich obwodach jest jednakowo, że nie wszędzie przewidziany jest kalendarz wyborczy. I tak gdy w Rzeszowie, w mieście w obwodzie nr 120 (stał przy ul. Obrońców Stalineru) 17 godzin sprawdzania spisu zostały dokonane, w tym czasie i wyczerpano, nie przy wejściu do obwodu jak w obwodzie nr 123 oraz na terenie powiatu stłoraczy (Kłodzki) w Cauden i Strzyżowie, to w Babicy, Boguchwał i Raławie nikt nie odczytał, nie widać, ani odpowiedzialny, nie ma budynku, ani zawiadomienia mieszkańców ani oznaczonych godzin, w których wyborcy mogą sprawdzić spisy, stał też licza sprawdzających w

przez niego, winy znajdują się wyłożone do wglądu. Co gorsze — spisy tych nie są gdzie wyłożone: przeznaczona bowiem, na to sala szkolna jest aleta ze względu na trwającą całą dzień naukę, także dopiero w niedzielę) zaczęli się tam zastanawiać, jak wybrnąć z tej kłopotliwej sytuacji.

Siedem dni na sprawdzenie spisu — to cz. z sędziówwo — to. Trzeba więc wykonywać wszystkie środki propagandy i agitacji, aby wyborcy byli dokładnie poinformowani, gdzie i kiedy mogą sprawdzić spisy.

W obwodzie nr 130 (Rzeszów — ul. Piastowski, obwodzie Dąbrowskiego) i dzielnicą Zwycięzców już dziś rozpoczyna się 80 agitatorów, przez ten stały, nie formy o o ex acta, nie, z która dozwolona można do każdego wyborcy istnieć cały szereg innych środków: radiowe i miejscowe, nadające przyporządkowane komunikaty, ogłoszenia „Byskawki” w sklepach, pracy i na grobach, stawiając pytanie: CZY BYŁEŚ JUŻ Z PODZIWA SPRAWDZIĆ SPISY WYBORCOWE?

I takie formy agitacji trzeba wszędzie stosować.

Prezydent Bolesław Bierut wyraził zgodę na kandydowanie do Sejmu w okręgu wyborczym m. Warszawy

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wystosował następujące pismo:

DO OKRĘGOWYCH KOMITETÓW FRONTU NARODOWEGO

W związku z wysunięciem mojej kandydatury do Sejmu w różny okręgach wyborczych, dziękuję za okazane mi w ten sposób zaufanie i powiadamiam, że wyraziłem zgodę na kandydowanie w okręgu wyborczym m. Warszawy. (—) BOLESŁAW BIERUT



Wrocław — miasto rozkwitu polskiej kultury i triumfu polskiej pracy. Na zdjęciu: Fragment Ratusza. Budowla pochodząca z początku XVI wieku. CAF — (ot. Mott)

Czytelnicy w akcji wyborczej

Z uczuciem dumy i radości czytywałem się w suchu na pół, lecz jak bogate w klasowość, rewolucyjną treść, zawierające zasadnicze zdobycze robotników i chłopów — punkty Programu Wyborczego. Duma i radość napawa każdego kochojącego swój kraj obywatela, gdy zapoznaje się z Programem Wyborczym Frontu Narodowego walki o pokój i plan 6-letni. Czytając ten program, widzę w nim siebie — który tak jak cały nasz kraj z wyszku i zacofania, to razem w polityce i w życiu społecznym i niedzi — dzieki rewolucyjnym przemianom ustrojowym, dzieki władzy ludowej — zdobyłem wolność społeczną, prawo do życia i do przystania z jego zdobyczy, prawo do ludzkiego życia. Czytając Program Wyborczy czuję się jego współtwórcą, bo razem z całą klasą robotniczą realizuję plan 6-letni, bo razem wcielam w życie wspaniałe założeń pod nowy 5-letni plan rozkwitu Ojczyzny. Czytając ten program czuję się współgospodarzem kraju, dlatego uważam go za mój własny program, za najwspanialszy cel mego życia.

Czy mogłem myśleć w ciemnych latach kapitalistycznego wyszku i krzywdy społecznej, ja syn biednego chłopca, formala w małym miasteczku Lubomirskiego, mieszkając w gromadzie Maćkowska pow. Przeworsk, że nauce się kiedykolwiek wiedzieć współgospodarzem kraju? W rodzinie licząc 8 osób i po

siadając 1/2 morgi ziemi z 312 zł rocznego zarobku w folwarku, panowała bieda. Umacniał się więc poczucie krzywdy społecznej, wzrastała niemożność do wyzyskiwaczy. 312 zł za roczną ciężką pracę mego ojca i 450 zł za opłatę w kapitalistycznych szkołach — czy w takich warunkach, mając na wet jedno dziecko mógł sobie pozwolić formal na jego wykształcenie.

Jak nie miała wyrastać nienawidę do wyzyskiwaczy, gdy podczas służby wojskowej spotkałem się z faktem, że jeden „panicz” nazwiskiem Hans, syn fabrykanta łódzkiego „na drobne wydatki” otrzymywał 450 zł miesięcznie, a mój ojciec za roczną pracę, na wyższym 6-ga dzieci otrzymywał tylko 312 zł. To dowód krzywdy społecznej i ucisku klasowego. Czy ja, wychowany w poczuciu tak rażącej niesprawiedliwości społecznej, mógłbym oddać głos na kogo innego, a nie na kandydatów Frontu Narodowego? Nie! Bo głosowałbym przeciw samemu sobie, przeciw stworzonemu przez władzę ludową warunkom, bo głosowałbym przeciw pokójowi, za powrotem wyzyskiwaczy.

Ja syn formala, któremu władza ludowa dała wykształcenie i awans społeczny, któremu zapewniła kulturalne i godne człowieka życie, któremu pomagał i udzielał opieki, będę głosował wraz z całą rodziną na programem Frontu

Narodowego, za postępem, za pokojem, przeciw wyzyskiwaczom. Nie tylko głosem w wyborach popierę program Frontu Narodowego. Poprę go zwiększeniem wydajności pracy, poprę go pracą agitacyjną wśród załogi, poprę go czynnym produkcyjnym, ofiarną pracą w бригадах murarskich, budujących razem z innymi na terenie całego kraju nowy, piękny pełen radości i siłońca gmach naszej Ludowej Ojczyzny.

Władysław Fluda
pracownik ZEM Rzeszów 2 w Stalowej Woli

Oto, co pisze w liście do redakcji uczeń Technikum Hutniczego w Stalowej Woli, **Lesław Kotulski**:

„Ojciec mój, wykwalifikowany robotnik, był przed wojną przez kilka lat bezrobotnym. Na mnie działają w Ludowej Polsce czeka już praca. Na razie uczę się w Technikum Hutniczym, gdzie 80 proc. uczniów — to młodzież chłopka, a reszta — robotnicza, gdzie mamy swój Internet i otrzymujemy stypendia.

Z radością myślę o tym dniu, kiedy w myśli nowo-Ordynacji Wyborczej, głosować będę razem z milionami ludzi pracy, kiedy będę mógł oddać swój głos na najlepszych obywateli naszego kraju, którzy poprowadzą nas do dalszych zwycięstw”.

Dnia 26 października pierwszy raz w swym życiu oddam głos w wyborach do Sejmu. Obecnie mam 20 lat. Uczęszczęm do IV klasy Technikum Hutniczego w Stalowej Woli. Odwym miał 20 rok życia w 1928 roku albo w 1935 nie o „naczałoby to nic. Jako obywatel nie miałbym wówczas prawa do głosowania.

Dziś kiedy u steru Rządu polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stoi chłop i robotnik, jestem pełnowartościowym obywatелем państwa Ludowej Ojczyzny. Na podstawie naszej Ludowej Ordynacji Wyborczej, mam prawo decydować o tym, kto wejdzie w skład Sejmu. Mam prawo wybierania ludzi, którzy nie będą szkodliwi dla ludzkiej pracy.

Artykuł i naszej Ordynacji Wyborczej, gwarantującej naszym młodzieży prawo do głosowania po ukończeniu 18 lat ży-

Plan trzeciego roku sześciolatki wcześniej o 35 dni!

Olbrzymia hala powoli zapełniała się ludźmi. Grupami i pojedynczo wchodziłi tu robotnicy w brnatno-szarych kombinazonach nasłkniętych oliwą i smarami. 21 lipca 1953 roku na Zlocie Młodych Przdowników Budowlanych Polski Ludowej razem z dwustutysieczną rzeszą najlepszych przedstawicieli młodzieży polskiej złożyłem ślubowanie na Konstytucję Rzeczypospolitej Polski Ludowej, ślubowanie umocnienia władzy robotników i chłopów, ślubowanie, że toczyłem będziemy zaciętą walkę o wykonanie planu 6-letniego, o rozwój nauki i wzrost kultury narodowej, o zwycięskie zbudowanie socjalizmu.

Gdy wybraliśmy postów z naszego okręgu, będą to nasi postowie. Będą dbać o to, aby wraz z całym krajem rósł i rozwinął się nasz powiat, nasze miasto, aby poważnie, z każdym rokiem wzrastające sumy, które państwo przeznacza na rozwój przemysłu, rolnictwa, transportu i handlu, na rozbudowę wszelkich urządzeń i instytucji, czyniących życie światłej szczy i lepszym, były właściwie i po gospodarsku wykorzystane.

Postę, którego wybraliśmy, będzie reprezentantem ludu, będzie przemawiał w jego imieniu, w jego imię, będzie uczestniczył w pracach Sejmu, uchwałiał i zatwierdzał ustawy zmierzające do zapewnienia rozkwitu całego kraju, do umocnienia ojczyzny, jej niepodległości, obronności, do stworzenia dobrobytu jej obywatelom. Rząd w Polsce przedwrześniowej nie troszczył się o dobrobyt ludu pracującego, nie troszczył się o dzieci robotników i chłopów, utrzymywał ich w ciemności, zacofaniu i biedzie. Dziś dzieci robotników i chłopów kształca się na techników, inżynierów czy lekarzy. Kilka lat temu nie myślałem, że będę mógł się kształcić w tak pięknym Ośrodku Szkolenia Zawodowego jakim jest obecnie Technikum Hutnicze, jedna z najlepszych szkół na terenie naszego województwa.

Wszystko to dała mi ludowa władza, gwarantująca Konstytucja i dlatego z tym większą jeszcze radością oddam swój głos na najlepszych synów ojczyzny.

Edward Rzuclido
Nisko

RADOSNE DZIECIŃSTWO DZIECI W ZSRR



Początek roku szkolnego w szkołach radzieckich. Na zdjęciu: Pierwsza lekcja w pierwszej klasie szkoły Nr 612 w Moskiewie. Fot — CAF

Wzmocnić pracę polityczną, śmiało tępić kulaka podszepty

Tegoroczna walka o realizację obowiązkowych dostaw zboża dla państwa, przebiega obecnie pod hasłem poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Na terenie naszego województwa dążyć się zauważyć wzrost powiatów, gmin i gromad, które w siali wojewódzkiej osiągnęły zowolne miejsca w realizacji zadań gospodarczych wobec państwa, również wiele powiatów, gmin i gromad, pozostałych w tej akcji w tyle.

Wspomnieć należy tylko, że na tym terenie, na którym instancje partyjne i organizacje społeczne należą do pracy, tam praca dała gożadne rezultaty, zaś tam, gdzie sprawy przeprowadzenia akcji gospodarczych nie poddano głębokiej analizie, celem sprawnego i szybkiego ich zakończenia, tam tkwi niedłak i zastój w pracy. Dla przykładu przytoczyć szereg faktów z przebiegu skupu zboża i dostawy mleka z powiatu łanuckiego, który dotyczy nas na tym odcinku w naszym województwie.

Powiat Łanęcut do dnia 16 września br. wykonał zaledwie 85,2 proc. planu skupu zboża, ale zbliżył wykonania planu pozostawia za sobą jeszcze dużo do życzenia, dlatego że wzrasta ona w „dynamicznym” tempie. Nie można ukrywać takich faktów,

jak przodownictwo niektórych gmin na terenie tego powiatu. Za wzór przodującej gminy powiatu łanuckiego można postawić gminę Żołyńska, która do dnia 16 września br. wykonała 98 proc. wrześniowego planu skupu zboża. W gminie tej na wyróżnienie zasługują gromada Żołyńska, która w ubiegłym roku otrzymała wysoka nagrodę za należyte wywiązywanie się z akcji gospodarczych, a więc można przypuszczać, że i w tym roku też otrzymała nagrodę, skoro do dnia 16 września br. roczny plan skupu zboża wykonała w 80 proc., a z obowiązkowej dostawy mleka wywiązała się w 90 proc. Dzięki czemu jest gromada przodującą w pow. łanuckim.

Tak pomyślny przebieg realizacji świadczeń gospodarczych wobec państwa w gromadzie Żołyńska zapewniła podstawowa organizacja partyjna, która otrzymała nawiazanie ścisła współpracy z ZSL i uruchomiła organizację masową.

Obywatelska postawa w tej akcji zajęła kierowniczka tamtejszej szkoły podstawowej ob. Janina Czubyra, która pomimo że nie była zobowiązana do sprzedania państwu zboża, ja to nie objęto wymiarem odstawy ale chętnie dała przykład innym sprzedając dobrowolnie 110 kg zboża

Zle pracę organizacja partyjna w gromadzie Rakszawa, gdzie plany akcji świadczeń chłopów wobec państwa wyrażają się w akcji skupu zbo-

za cyfrą zaledwie 30 proc. wykonania i w dostawie mleka 18 proc. Wszystko to wpływa na zbyt słabą świadomość tamtejszych chłopów nad którymi się nie pracuje, nie wyjaśnia się im tego, że państwo ludowe idzie im z wydatną pomocą. A przecież w gromadzie dzieki pomocy rządu łanuckiego powstają Zawodowa Szkoła Włókiennicza i uruchomiono fabrykę wyrobów włókienniczych, w szkole tej niemal esła młodzież gromady uczy się i zdobywa zawód, zaś w fabryce pracuje wiele dziewcząt, chłopów i osób starszych z tej gromady. I to jest nieodparty argument, który w swej aglacji winna wykorzystać miejscowa organizacja partyjna.

Tak samo rzecz przedstawia się w gminie Ruda Łanucka, która się znajduje na ostatnim miejscu w powiecie. Plan skupu mleka wykonano tu zaledwie w 16,8 proc., co stanowi niemal ćwierć załogoci całego powiatu. Również nie lepiej wygląda sprzedaż zboża a nawet i żywno. Widzimy, że poważne osłabienie w porównaniu z rokiem ubiegłym w dostawach żywności dostrzegła Komisja Gminna Partii, gminna spółdzielca i Gminna Rada Narodowa które nie przywiązała wagi do uświadomienia tamtejszych chłopów w celu podniesienia hodowli trzody chlewniej. Tak obaw niedbalstwa zmniejsza potencjał naszej gospodarki narodowej, co jest szkodliwe z wytycznymi VII

Plenum KC PZPR, na którym toż. Bierut powiedział:

„Jakie są główne zadania praktyczne naszego organizacjami partyjnymi w tej dziedzinie — poza zapewnieniem, aby akcja przebiegała sprawnie i we właściwych terminach? Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczyły tych norm w praktyce. A więc trzeba kontrolować czy stosowane wymiary dla poszczególnych gospodarstw i grup są zgodne z tym, co jest ustalony w ustawach i jak najostrożniej zwalczając wszelkie kulackie próby naruszenia zasad ustawowych i nychylenia się od obowiązków wobec państwa”.

Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpaść w chłopów pracujących poczucie zrozumienia i potrzeb społecznych. W tym wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa”.

Reasumując powyższe stwierdzam, że należy jeszcze raz, że aktyw partyjny i administracyjny powiatu łanuckiego musi dokładnie przeanalizować sytuację w dziedzinie realizacji obowiązków wsi wobec państwa i ofensywnie przystąpić do akcji uruchamiania wszystkich swoich transmisje, w codziennym walce o plan, w walce z wroga plotka i sabotażem kulackim

S. S.

Plan trzeciego roku sześciolatki wcześniej o 35 dni!

Wśród zupełnie cisy sekretarz rady miejscowej ob. Gdula wygłosił referat. Mówił powoli, z rozważaniem.

„Chyba każdy z was, towarzysze, zdaje sobie sprawę jakże znaczenie dla nas mają zbliżające się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybory, które pozwolą nam wybrać do Sejmu ludzi, którzy na to zasługują: ludzi ofiarnych, pracowitych, którzy pracą swą przyczyniają się do wzrostu dobrobytu naszej Ojczyzny, pracą swą dają pełny wkład w budowę szczęścia — socjalizmu”.

Jak o czymś bliskim i niewątpliwym mówił Gdula o przyszłości. Mówił przekonująco, o tym co czuli słuchający go robotnicy. Wskazywał cel i wiodące do niego środki. „Wszyscy siła leży w nas samych, w codziennym naszej pracy, w realizacji zobowiązań, w przestrzeganiu socjalistycznej dyscypliny pracy...”

Referatu Gduli słuchano z uwagą. Gdy skończył Pokrzywka — przewodniczący zebrania odczytał nazwiska pracowników, którzy weszli w skład Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

„...Wiśniewski Stanisław — przodownik pracy. Krzanicki Alfred — przodownik pracy... — wśród wymienionych padły nazwiska przodowników pracy. Tym samym gwar ogólnego zadowolenia przeleciał po sali. „To ludzie, na których można polegać” — szepotali między sobą zebrani.

„O ile ktoś ma jakieś zobowiązania prosimy na mównicę” — doleciały do zamysłonego Wally słowa, które padły za stołu przydziałnego. Słuszak Wall wchodził na mównicę. Mówi on w imieniu pracowników warsztatów napraw rewizyjnych.

„Dla poparcia programu wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) pracownicy warsztatów napraw rewizyjnych, zobowiązali się wykonać ponad plan jedną naprawę rewizyjną. Grupa towarzyszy postanowiła zwiększyć wydajność pracy: Pękala zwiększył wydajność o 6 proc., Krzanicki o 5 proc., Jabłoński o 3 proc. Dział Kuźni zwiększył wydajność o 5 proc. Po Wallu wchodził na mównicę 18-letni chłopak. To Hulka Stanisław, wychowanek Mechanicznej Szkoły tutejszej parowozowni — dziś już rzemieślnik w całym tego słowa znaczeniu.

Nie ma działu, któryby nie podjął zobowiązania, które padają jedno za drugim. Poszczególne бригады parowozowni zobowiązały się zaoszczędzić do końca roku od 1 do 5 proc. paliwa.

Siedzący za stołem Pokrzywka patrzy ze zdumieniem, ale i z radością zarazem, na Cieplicę Albina, który wchodził na mównicę. „Warszaty napraw rewizyjnych podejmują dodatkowe zobowiązanie, skrócenia wykonania planu rocznego jeszcze o 5 dni”.

Naczelnik Walas uśmiecha się radośnie do czytającego Cieplicę: „Postanowili wykonać plan roczny wcześniej o jeden miesiąc, a teraz jeszcze o 5 dni. Morowe chłopaki...”

Zobowiązania podjęte na masowce są jeszcze jednym dowodem, że pracownicy rzesowski parowozowni są świadomi tego, że tylko przez podniesienie wydajności pracy dadzą pełny wkład w wykonanie zadań planu 6-letniego — w budowę lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

Roman Frokulewicz

„Równość” wyborcza po amerykańsku

14 milionów

110 tys

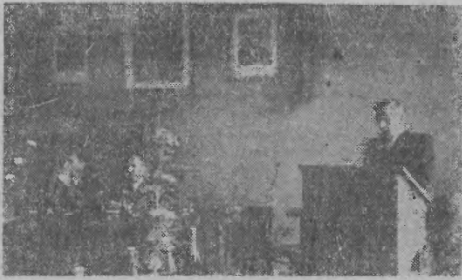
— Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpaść w chłopów pracujących poczucie zrozumienia i potrzeb społecznych. W tym wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa”.

SENATOR Z NEVADY: Między nami mówiąc, gdyby w naszym stanie było więcej robotników, nie wiem czy tak łatwo znalazłbym się w senacie.

SENATOR Z NOWEGO JORKU: Nie ma obawy kolego! Nasz stan zamieszkuje w większości robotnicy, a przecież choć mi nie pomogli oni w wyborze na senatora, jestem w senacie.

(z prasy) (p-w)

Korespondenci robotniczo-chłopscy wyteżą wszystkie siły w walce z wrogiem klasowym, biurokratyzmem, wstecznictwem o pełną realizację wytycznych Partii i Rządu, siłą i szczęście Ludowej Ojczyzny



Złote przedstawiła kierownika Wydziału Propagandy KW tow. Franka w momencie wygłaszania referatu na naradzie korespondentów.

Antoni Łabędzki
Sanok

Piszmy więcej o sprawach produkcji i wydajności pracy

Zaloga „Sanowagu” już przedyskutowała platformę wyborczą. Przewodniczący robotnicy podjęli nowe zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Racionalizatorzy „Sanowagu” tow. K. Ciepłowski J. Nydzik i Fiektel, wypowiadając się za stosownością platformy wyborczej, podjęli dodatkowe zobowiązania złożenia wniosków racjonalizatorskich na sumę 80 tysięcy złotych. Brygady przechnały się podjęły zobowiązanie wykozystania 17 tys. kg odpadków zełaza do produkcji. Poza tym zaloga podjęła szereg zobowiązań oszczędnościowych. Jedną z brzd młodzieżowych zobowiązań

sia wykonać w ciągu dwóch smian taką pracę, jaką dotychczas wykonywała w przeciągu trzech. Fakty te świadczą o tym, że zaloga zrozumiała doniosłość i słusność założeń Frontu Narodowego. Ze swej strony starać się będą jeszcze usilniej popularyzować słuszną platformę wyborczą wśród pracowników na swoim zakładzie pracy. Będą z jeszcze większym zapałem pisać o tych, którzy w akcji wyborczej przodują, niezapominając jednocześnie o notatkach krytycznych, o pokazywaniu tych, którzy tworząc inicjatywy robotników i inteligencji technicznej szkoda nierobstwem i narowami biurokratyzmu.

Czesław Pamełek
Dębica

Młodzież radośnie wita Program Frontu Narodowego

Złot dokonał przełomu wśród wielu naszych koleżanek i kolegów, którzy dotychczas niejednokrotnie objętnie ustosunkowywali się do wielu naszych osiągnięć. Dzisiaj młodzież bierze aktywny udział w akcji przedwyborczej. Nowymi sukcesami i zobowiązaniami wita młodzież radośnie ordynację wyborczą, która daje prawo głosowania od 18 roku życia. Na-

stępotowemu w powiecie dębickim mogą poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Biorą oni żywy udział w skupie zboża, organizują nowe punkty skupu mleka, podejmują liczne zobowiązania produkcyjne i aktywne włączają się do akcji wyborczej. Zetempowcy w powiecie dębickim już powołałi liczne sekcje wyborcze.

Kazimierz Kurzara
Brzezówka k. Dębicy

Korespondent demaskuje wroga klasowego

W gminie Brzezinka panoszy się kulactwo. Takie rodzinne kulaćki jak Szczepan Jan, Katarzyna i Stanisław jak Koleszaj Julian i Józef, jak Jawór Józef są wręcz faworyzowane przez przewodniczącego prezydium GRN w Brzezince ob. Chabe, który w swolistej sposób interpretuje i wykonuje wskazania VII Plenum KC PZPR.

Na skutek fałszywego przeprowadzenia klasyfikacji gruntów w gminie Brzezinka zachodzą wypadki, że chłopci matorni płacą większy podatek gruntowy, aniżeli ci, którzy mają po 10 i więcej ha. Referent Prezydium GRN Franciszek Wilczyński i Marian Cyra u-

rażają sobie libacje nocne (przy wódce) z kuliakami, którzy czują za sobą poparcie odgraszą ich, że za moje krytyczne, ale prawdziwe artykuły stoż skargę do sądu.

Również sołtyś w gromadzie Brzezówka, w gminie Brzezinka Franciszek Wilczyński stała w obronie kulaćków, a nawet prowadzi na żądanie kulaćków agitację wśród małych i średniorolnych chłopów, których namawia do kupowania zboża od różnych Jaworów, Koleszajów i Szczepków.

Na skutek takich kumoterstkich stosunków jakie istnieją w Brzezówce, zostało wykazane, że istnieje tam tylko osiem młocarni, a faktycznie jest ich jedenaście. Kulaćcy okrajają biedniaków. Np. za roczną miarę mają prawo sądzić 27 zł w gotówce, a oni biorą 50 zł, a nawet więcej i to w odróżnieniu. Powoli jednak zaczyna narastać coraz bardziej świadomość wśród biednego i średniorolnego chłopstwa w Brzezówce.

Zobowiązując się z jeszcze większą energią demaskować klikę kumoterstwą i biurokratyzm, zobowiązują się walczyć z wrogiem klasowym z do skutku zwojowanego zwycięstwa Będzie jeszcze bardziej rozszerzał akcję uświadamiającą wśród pracujących chłopów w Brzezówce, i nie tylko w Brzezówce ale i okolicznych gromadach



Narada odbyła 14 bm., w której wzięło udział 76 przodujących korespondentów robotniczych i chłopskich, poświęcona była omówieniu roli korespondentów we Frontie Narodowym i wytyczeniu nowych zadań na najbliższy etap działania.

Narada odbywająca się w atmosferze twórczej krytyki i samokrytyki dała obraz dużego wzrostu politycznego naszych korespondentów. Niemal wszystkie wytyczenia w dyskusji, a zwłaszcza wystąpienia tow. Pawełka, Szklarskiej, Wójtowicza, Kurzawy, Bystrka — ochwalała dojrzałość polityczną, głęboki patriotyzm i świadomość wypływająca z poznania zadań i obowiązków Korespondenci dowiedli, że należycie zrozumieli wytyczne zawarte w wygłoszonym na naradzie referacie kier. Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Franka. Dobrze pojęli swe zadania we Frontie Narodowym i zdają sobie sprawę z konieczności dalszej mobilizacji mas pracujących miast i wsi do wykonania planów gospodarczych. Rozumieją, jak to wykazał tow. Antoni Łabędzki z „Sanowagu”, że w obecnym okresie kampanii przedwyborczej każdy korespondent robotniczy czy chłopski winien stać się agitatorom na swoim zakładzie pracy czy gromadzie, gdzie będzie wyjaśniał, tłumaczył i przekonywał.

Narada pokazała, że rośnie nowy typ korespondenta — społecznego działacza, który nie ogranicza się tylko do napisania korespondencji, ale swą postawą i dobrym przykładem zachęca innych do pracy. Uswia niedociągnięcia i błędy nie tylko pisanem do gazety, ale jak to czynił tow. Wójtowicz z Laszek, stara się o naprawienie zła na miejscu przez osobistą interwencję i pomoc.

Niemal we wszystkich wystąpieniach korespondentów było przekonanie, że dla rozwoju i dobra Polski Ludowej, jeszcze w większym stopniu jak dotychczas włączają się oni do walki o wykonanie planu 6-letniego i utrwalenia pokoju. Jeszcze z większym zapałem i energią będą ujawniać ukryte rezerwy produkcyjne, plet nowac marnotrawstwo i biurokratyczny stosunek do ludzi pracy. Postarają się żeby dzień 26 października, nie tylko stał się dniem złożenia kartki do urny wyborczej, ale żeby radość tego dnia wylatywała również z dobrego wykonania postawionego przed nami zadania, wykonania pracy i spełnienia obowiązku wobec państwa.

Następnie dzieląc się swymi doświadczeniami korespondenci mówili o trudnościach i przeszkodach na jakie natrafiali w swojej pracy. Ostatnio miały miejsce szykanowania korespondentów na zakładach pracy w Krośnie, Glinniku Martampolskim i Pustkowie. Wiadomym jest że wrogowie naszego ustroju, biurokraci i sodozwiarze utrudniają pracę korespondentom, starają się ją pomniejszyć i zlekceważyć. Czynią to dlatego, że boją się ujawnienia zła i niedociągnięć boją się zdrowej oddolnej krytyki. Ludzie ci starają się zmusić korespondentów do milczenia. Szekają ich zwaniście lub drogami okrocznymi. Dzieje się to dlatego, że nie wszystkie jeszcze organizacje partyjne otaczają korespondentów należycie opieką i nie wszystkie bronią ich przed atakami wrogiego środowiska.

Pomimo wspomnianych szklan, jak stwierdzili w swych wystąpieniach tow. Płonka, Szklarska, Kurzawa, korespondenci nie tylko nie ugnę się w walce, ale ze zdwojoną energią będą smagać ostrym krytyką wrogów klasowych i biurokratów. Dla zadokumentowania swego stanowiska, każdy korespondent zabierający głos w dyskusji, kończył swe przemówienie podjęciem zobowiązania dla poparcia Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Podjęte zobowiązania dotyczyły zwerbowania nowych korespondentów, brania czynnego udziału w zebraniach przedwyborczych i częstego nadsyłania korespondencji do gazety.

Z dalszych konkretnych zadań jakie postawiła przed korespondentami Narada jest konieczność nadsyłania do redakcji artykułów i notatek o podejmowanych zobowiązaniach i śledzenia za ich realizacją, pisanie o zebraniach przedwyborczych i nadsyłanie na ten temat wypowiedzi: robotników, chłopów i inteligencji pracującej oraz pisanie korespondencji o przebiegu skupu zboża, dostaw żywności i mleka przez gromady.

Dzięki wyczerpującemu omówieniu bieżących zadań korespondentów, dzięki konkretnym doświadczeniom i metod pracy odbyta Narada stanie się niewątpliwie poważnym bodźcem dla wszystkich naszych korespondentów którzy będą walczyć ze zdwojoną energią o wykonanie zadań 6-letniego i utrwalenia pokoju.

Wiktor Korał
Radymno k. Jarosławia

Słaba praca polityczna przyczyną wielu niedociągnięć w akcji skupu zboża

Na terenie gminy Radymno praca polityczna i uświadamiająca „leży na obu topkach”. Na skutek tego sąsiadki, które nie wywiązują się należycie ze skupu zboża np. gromada Łazy. A co robi Prezydium GRN w Radymnie? Praca GRN jest słaba, nie stara się szybko zatłwić podaż obywateli, przynim wykazuje słabe zainteresowanie sekcjami społecznymi. Również Komitet Gminny PZPR nie interesuje się akcją skupu, a Zarząd Gminny ZMP, nawet nie orientuje się

w zagadnieniach bieżących jakie toczą się na terenie gminy. Jeżeli organizacje społeczne nie wezmą sobie do serca i nie zrozumieją, że praca polityczno-uświadamiająca winna być w ten działalności jedną z pierwszoplanowych, to nie tylko odbije się to ujemnie na uświadamieniu mas pracujących, ale przyczyni się do „zawalenia” skupu zboża, kontraktacji i wielu innych poważnych akcji politycznych i społecznych.



Widok ogólny sali w czasie obrad korespondentów.

Anna Szklarska
Krosno

Więcej kobiet — korespondentkami



Tow. Anna Szklarska z Południowych Zakładów Przemysłu Liniarskiego w Krośnie mówiła o kobietach — o ich współudziale w życiu społecznym i zawodowym.

Kobiety powinny brać czynny udział we wszystkich naradach, związanych z akcją wyborczą. Zwracam się z gorącym apelem do wszystkich kobiet i dziewcząt, abyście wzięły jeszcze bardziej aktywny udział w życiu społecznym. Zwracam się z apelem abyście stały korespondentkami.

Ze swej strony zobowiązuję się wciągnąć jak najwięcej kobiet na listę korespondentek.

Stanisław Płonka
Pustków k. Dębicy

Niektórzy kierownicy nie lubią słusznej krytyki korespondenta

Widocznie nie dotarli jeszcze do Zakładów w Pustkowie słowa Towarzysza Stalina o tym, że: „Przedstawianie robotniczych czy wiejskich korespondentów jest barbarzyństwem, przeżytkiem burżuazyjnych obyczajów, a my takie przedstawianie korespondentów traktować będziemy jako barbarzyństwo i będziemy w administracji cili tępici”.

Kierownictwo Zakładów, gdzie pracuję usiłuje ośmieszać korespondenta. W odpowiedzi na moją krytyczną korespondencję w sprawie niszczania wapna, co orzekła Komisja Społeczna — kierownictwo potajemnie powołało inną

„komisję” i do redakcji „Nowina Rzeszowskich” nadało wyjątkie nie, jakoby orzeczenie Komisji Społecznej (tzn. zniszczenie 50 proc. wapna) nie polegało na prawdzie. Obecnie zaś w odpowiedzi na artykuł o chuliganach, ich chuliganizacji z wiedzą i zgodą niektórych kierowników działów zbierania w tajemnicy przed korespondentem podpisy — zebrałi tych podpisów już ponad setkę aby znów przesłać do redakcji zaprzeczenie, z którego by wynikało, że korespondent nie miał racji. Ja w tym niszczaniu wapna, co orzekła Komisja Społeczna — kierownictwo potajemnie powołało inną

właściwy i godny napiętnowania.

Bazyli Wójtowicz
Jarosław

Zdobywamy szacunek i zaufanie wśród pracującej ludności

Jako korespondent uzyskałem sobie wielką popularność wśród ludności. Znajm mnie w całym powiecie, a nawet poza nim. Przychodzą do mnie różni ludzie, a bym im załatwiał, to czy tamto. Więc ja załatwiam, a jeżeli nie mogę załatwić tego na miejscu, to piśnę do gazety. Po takiej krytyce zamieszczanej w gazecie odrazu widzę, że sytuacja się poprawia. Przychodzą nawet do mnie ludzie i widać, aby mi podziękować.

W swojej pracy jako korespondent nie napotykałem na specjalne trudności, bo jestem stanowczy, bo wiem, że w ten sposób przyczynię się do realizacji planu 6-letniego, w ten sposób wnoszę swój wkład w dzieło walki o godność i plan 6-letni.



Drużynowe mistrzostwa bokserskie klasy wojewódzkiej

Gwardia Rzeszów - GWKS 8:12

Spotkanie miejscowych rywali miało mało ciekawy przebieg. Gwardia znowu w trzech walkach oddała punkty walce werem, co wskazuje na to, że w obecnych mistrzostwach nie odegra większej roli. Trudno bowiem mimo dużej ambicji zawodników nadrobić 6 punktów, oddanych bez walki. Do mało ciekawego spotkania dostrzeli się sędziowie punktowi którzy w dwóch walkach ogłosił niesprawiedliwe werdykty.

I tak w muszej bezsprzecznie lepszą technikę zaprezentował Panas z Gwardii, lecz więcej ciosów zadał Mamot GWKS, który trafił częściowo i cały czas był w ataku. Bardziej sprawdziłby byłby werdykty remisowy. Drugą pomyłką sędziów punktowych było przyznanie w półciężkiej wadze zwycięstwa Stolarskiemu (Gwardia). W wadze tej zdecydowaną przewagę miał Nitce GWKS. Sędziowie orzekli jednak inaczej. W pozostałych walkach nastąpiło następujące wyniki:

W kugolce Buszewski (GWKS) o bardzo silnych ciosach zwyciężył na punkty

Zakrzewskiego. W lekkiej Nitce (GWKS) pokonał Nyca z Jednogłosem wygrając na punkty. W lekkośredniej sędzia ringowy zupełnie słusznie pódcał Jaworskiego (Gwardia) wobec wyraźnej przewagi Widery. Jaworski zainkasował w pierwszej rundzie trzy mocne ciosy na szczęście o ogłoszono wynik tko. W wadze półśredniej już w pierwszej rundzie zawodnicy wchodzą w zwarcie po którym Jabłoński doznaje rozcięcia łuku brwiowego. Wygrawa jednak przez dyskwalifikację Jabłoński, gdyż jeden z sędziów uznał, że pęknięcie to nastąpiło wskutek uderzenia przez Bryłkę głową. W wadze lekkośredniej oraz w średniej GWKS zdobywa punkty walce werem. To samo dzieje się i w wadze ciężkiej. W wadze półciężkiej spotkali się Jabłoński oraz Włsz. Zawodnicy stosują ostrą wymianę ciosów i nawet lepszym był Jabłoński. Nieestety w drugiej rundzie zabrało mu oddech i poddał się Włszowi. Sędziował w ringu Krzywka z Rzeszowa.

średniej Skołyka miał nadwagę i Ramocki wygrał wo. W lekko średniej Łozński pokonał na punkty Wistockiego, w średniej po dramatycznej walce Boruta wysoko pokonał na punkty Lacha, w półciężkiej Wawro, który był cztery razy na deskach przeprał przez podanie się z Jarockim, zaś w ciężkiej Nabażo został znokautowany w II rundzie przez Fudalego. W ringu sędziował Bryda, na punkty Izela, Kucab i Cwanek.

Stal Rzeszów - Stal Sanok 13:2

Niewiele publiczność zgromadziło się na hall WSK, gdzie rozegrano spotkanie mistrzowskie w boksie pomiędzy obydwoma Stalami. To, co w dzielnym w wspomnianym meczu absolutnie nie można nazwać inaczej, jak tylko parodią boksu. W żadnej bowiem walce nie rozegrano nawet dwóch rund, gdyż zawodnicy sanoccy absolutnie nie byli przygotowani do spotkania.

Zdaniem naszym robli się naprawdę krzywdę młodym zawodnikom jeśli z takim małym przygotowaniem technicznym stają oni do spotkania z rutynowanymi bokserami Stali rzeszowskiej i to w mistrzostwach klasy wojewódzkiej. Drużyna sanocka, w porównaniu z zeszłym rokiem wyraźnie obniżła swe loty i w klasie wojewódzkiej nie ma dla niej miejsca.

W muszej Chmielorz wygrał wo z Zajdem na skutek nadwagi przeciwnika, w kugolce Rzeźnikiewicz i znokautował w pierwszej rundzie Komeczieko w półciężkiej Rzeźnikiewicz II wygrał przez tko z Lisowskim, w lekkiej Lenard z Sanocka nawet nie stawili się na ważę, mimo, że po tym nie wiadomo dlaczego wyszedł na ring. Wygrał wo Sawicki, w lekkośredniej Janiarczyk wygrał przez tko w drugiej rundzie ze Strączkiem, w półśredniej Sitek został zdyskwa-

likowany za bicie głową w spotkaniu z Grabowskim, w lekkośredniej Plotowski wygrał przez tko. w drugiej rundzie z Kubikiem, w średniej Pasternak zdeklasował już w pierwszej rundzie Blodrowicza, w półciężkiej Mac niepotrzebnie wdał się w bijatykę z Ciełhskim, który nie mogąc sobie poradzić z przeciwnikiem, pod czas zwarcia ugryzł go poprosił w ramie, za co został zdyskwalifikowany. Zwyciężył Mac. W ciężkiej Samoliński zdobył 2 punkty wo, na skutek braku przeciwnika. W ringu sędziował Dżurczak, na punkty Chodźwiński, Nizicki i Strankiewicz.



Ogniwio Rzeszów - Spójnia Jarosław 11:2 (4:0)

Ostatnie finałowe spotkanie piłkarskie rozegrane w Rzeszowie między Ogniwem a Jarosławską Spójnią zakończyło się rekordowym zwycięstwem gospodarzy. Spotkanie to zdecydowało o tytule wicemistrza I klasy, którym zostają zwycięzca tego spotkania, tj. Ogniwio Rzeszów.

Gra stała pod znakiem zdecydowanej przewagi Ogniwia, które po ostatnich słabych meczach zagrało wczorajsze spotkanie bardzo dobrze.

Tym razem niespodziewanie bardzo dobrze wypadł atak, który był zwykle najsłabszą linką drużyny. Pomoce i obrona zagrały jak zwykle na dobrym poziomie, a jedynie łącząc nie stanął na wysokości zadania i druga bramka ma na swoim sumieniu. Spójnia jarosławska odmłodzija swój skład i mimo, że ostatnio uciążliwie dotkiwało porażki, to jednak nie uważa na nie, mając na uwadze fakt, że ci młodzi zawodnicy zdołają w takich meczach potrzebna dla nich rutynę i zgranie. Dobrze byłoby, gdyby Ogniwio wzięło przykład ze Spójnią Jarosławską.

Przebieg gry. Gra rozpoczęła się gościnnie, którzy z miejsca zaczynały atakować bramkę Ogniwia. Już 11 minuta gry omdlała goście, którzy przyniosli prowadzenie gościom, kiedy strzał Kudjaka trafiła w poprzecznię, lecz poprzawką idzie wysoko ponad bramkę. Kontratak Ogniwia przynosi pierwszą bramkę, zdobył przez Kieca. Od tej chwili inicjatywę przejmują w swe ręce gospodarze nie oddając jej już do końca spotkania. Druga bramka zdobywa sumrak z rzutu karnego, a trzecią Szelięa pięknym strzałem z czołwy Żak.

Przebieg atak Ogniwia nie schodzi z pola karnego Spójni, strzelając aż 8 bramek. Bramki te zdobyli Klec trzy (zagrał najlepsze spotkanie sezonu), Szelięa dwie, Surmiak, Żak i Czepak po jednej. Dla Spójni bramki zdobyli Kudak i Biłik po jednej.

Kolejarz Przemysł - Górnik Glinik 1:2 (1:1)

W pierwszych chwilach meczu zdawało się, że gra będzie jedną i ciekawą. Kiedy jednak Telega zdobył prowadzenie dla Górnika, zaczęli oni grać jakby na czas, uciekając się do ostrej gry. Szczególnie brutalnie grali: Wal, Furmanek i Telega z Górniką oraz Rabej z Kolejarzem. Brutelnej gry nie zdołał opamiętać, zwiąsza w pierwszej połowie sędzia Porada z Rzeszowa. Wyrozumiając bramkę dla gospodarzy zdobył Rabej z karnego. Po przerwie uwiadacznia się przewaga Górnika, którego 11-

nie utrzymują się na pewnym poziomie gry. Zawodnicy grają szybko i są dobrze przygotowani kondycyjnie. W Kolejarzu o ile linie defensywne spłasi się jako tako, to atak opierać się na Lewarandowskiego, kompletnie nie istnieją na boisku. Drugą bramkę dla gości zdobył Komeczieko. W drużynie Górnik wyróżnił się bramkarz Sikora oraz Fotus i Komórkielcz w ataku. W Kolejarzu zaś Ochajski, Widzów 2 tys.

W. P.

Spójnia Jarosław - Budowlani Przemysł 10:10

Spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między dwoma najpotężniejszymi obcami rywalami do tytułu mistrza wojewódzkiego zakończyło się wynikiem remisowym. Liczne i sromodzona w hall miejskiej publiczność jarosławska przeżyła tym razem wiele emocji, szczególnie w spotkaniu Pałak - Kowalski, Dutkowski-Sojka i Boruta-Lach. Trzeba przyznać, że obie drużyny były doskonale przygotowane do zawodów, a wszystkie zawodnicy walczyli na wysokim ambicje i ofiarne. Ze społ przemyski, wprowadził całą szereg nowych zawodników, którzy zaprezentowali się na ośroł bardzo dobrze. Wygródzić należy Iwaszkiewicza w wadze muszej, Sojkę w lekkiej i

Jarockiego w półciężkiej. Kowalski walczył nieco słabiej niż zwykle, dzięki czemu Pałak zrewanżował mu się przy własnej publiczności za poprzednie porażki.

W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki: (gospodarze na pierwszym miejscu) W muszej Iwaszkiewicz (B) wygrał przez poddanie się Pełca w drugiej rundzie, w kugolce - Bednarski, pokonał Fruchtera na punkty, w półciężkiej po bardzo ładnej szybkiej trzyrundowej walce zwyciężył na punkty jednogłosem Pałak. W lekkiej Sojka sprawlił niespodziankę, pokonując na punkty Dutkowskiego. Młocnowski w wadze lekkośredniej zdobył 2 pkt. wo, na skutek braku przeciwnika, w pół-

Józef Strzelecki

Członek Kolegium Sędziów Sekcji Piłki Nożnej - WKKF Rzeszów

Szukamy sędziów piłkarskich (VI)

GRA BRUTALNA

W odróżnieniu od prawideł gry, których przekroczenie łatwo daje się stwierdzić, ocena gry brutalnej przez poszczególnych sędziów pozostawia bardzo wiele do życzenia. Znalazło to swój wyraz w wypowiedziach Kolegium Sędziów Piłki Nożnej, które cytujemy dosłownie: „Obserwowano od dłuższego czasu sposób interpretacji przez sędziów piłkarskich paragrafu, dotyczącego gry brutalnej i niebezpiecznej budzi pewne zastrzeżenia. Sędziowie zdają się zapominać, że piłka nożna jest grą mięską, grą, intyochy i zdrowych ludzi, jest walką o piłkę. Sposób tej walki jest normowany przepisami i należy przerywać tylko w wypadkach zaistnienia wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom”. Słuszność tych zastrzeżeń obserwujemy prawie na wszystkich zawodach piłkarskich. Zetknięcie się dwóch zawodników w walce o piłkę, jest natychmiast odgwydziane, mimo, że otwarte nalarcie ciałem na ciało jest dozwolone o ile piłka znajduje się w zasięgu danych zawodników. Tak samo zawodnik będący w posiadaniu piłki o ile jest zwrócony do własnej bramki, musi być przygotowany na natarcie przeciwnika od tyłu. Często niepotrzebne przerywanie gry pauje zawody piłkarskie i jest jednym z powodów, co stwierdzam stanowczo, obniżania się poziomu gry w piłkę nożną.

W ocenie naruszenia prawideł gry w czasie zawodów bierze również udział mniej lub więcej szowinistycznie nastawiona publiczność, gdyż tacy, którzy przychodzą na zawody dla obserwacji samej gry, znajdują się niestety w znacznej mniejszości.

Od sędziego musimy jednak żądać zdecydowanego stanowiska wobec niedyscyplinowanych graczy, polegania na własnych obserwacjach i nie ulegania wpływom zewnętrznych w wydawaniu decyzji. Jedynymi osobami, z którymi sędzia kontaktuje się w czasie zawodów są egzaminowani sędziowie liniovi, przy czym ostateczna decyzja należy wyłącznie do sędziego prowadzącego zawody.

Nie można wymienić takstycznie wszystkich wypadków gry brutalnej, na podstawie niżej podanych przykładów, można jednak stworzyć sobie ogólne jej podstawy:

kopnięcie lub uderzenie przeciwnika oraz sama chęć dopuszczenia się tego przekroczenia, chwytenie przeciwnika za podonki lub koszulkę, podstawienie nogi, niespodziewane schylenie się przed przeciwnikiem lub za nim, celem doprowadzenia go do upadku, skok na przeciwnika, popychanie lub zatrzymywanie go wysuniętym ramieniem, ręka, lub noga, opieranie się na nim w podskoku, pchnięcie łokciem. Za powyższe przekroczenia w czasie gry dyktuje sędzia rzuty wolne bezpośrednie. O ile zawodnik zagra brutalnie w obrębie własnego pola karnego, przynajmniej jest drużynie przeciwniej rzuty karny. Należy ponownie podkreślić, że odgwydzanie przekroczenia jednej drużyny nie powinno być krzywdą dla drugiej.

Wynika z tego, że popelnienie przekroczenia nie powinno być odgwydzane, o ile przeciwnik pozostaje przy płcze, względnie linny z zawodników poszkodowanej drużyny przejmie piłkę. W żadnym jednak wypadku nie powinien sędzia po odgwydzaniu przewinięcia, zawołać „gra dalej”, chociażby zauważył, że przerwana przez niego gra skrzywdziła przeciwną drużynę. Gra przerwana gwizdkiem sędziego, może być wznowiona dopiero po gwizdku. Sędzia winien jak najszybciej dać sygnał do wznowienia gry. Przed wykonaniem rzutu wolnego piłka musi nieruchomo leżeć na ziemi. Zagrane piłki przy rzucie wolnym, będącej w ruchu, wymaga powtórzenia rzutu.

Jeżeli przekroczenie nastąpiło poza liniami ograniczającymi boisko w czasie gry, w związku z akcją prowadzoną w pobliżu linii ograniczającej boisko, rzut wolny wykonuje się z linii ograniczającej boisko, na wysokości przekroczenia. Np. jeden zawodnik w pobliżu linii bocznej boiska zagrywa piłkę daleko do przodu i chcąc ominąć znajdującego się przed nim przeciwnika, wybiega poza linię boczną, aby dostać się do zagranej piłki. Przeciwnik wybiegający za nim postawia mu nogę, poza boiskiem. Sędzia zarządza rzut wolny bezpośredni z linii bocznej na wysokości przekroczenia, gdyż mimo przekroczenia poza boiskiem, nastąpiło ono w czasie gry, w związku z akcją na boisku.

Zawodników grających brutalnie należy napomnieć przy powtarzaniu zaś wykroczeń usuwać z boiska. Sędzia usuwa zawodnika z boiska przez kapłina jego drużyny. Zawodnik usunięty od dalszej gry winien w ciągu 2 minut opuścić boisko. O ile zawodnik wykluczony w ciągu 2 minut nie zjedzie z boiska, sędzia odgwydzuje zawody i nawet gdyby wykluczony zdecydował się następnie zejść z boiska, zawodów odgwydzanych nie wolno wznowiać. Gra brutalna zawodników w obrębie jego pola karnego karana jest rzutem karnym.



Gra dozwolona



Gra brutalna



Gra brutalna bez piłki



Gra dozwolona (Przepisowe atakowanie w walce o piłkę)